

ARCYDZIEŁO PROZY ROSYJSKIEJ

„*Moskwa – Pietuszki* może w naiwnym odbiorze sprawiać wrażenie rwącego potoku bezładnej, alkoholycznej maligny. To jednak pozór. W istocie mamy do czynienia z kunsztowną, wielopiętrową parabolą w szatach ludowego śmiechowiska; z opowieścią o bezwyjściowości rosyjskiego losu, z którego ucieczką jest jedynie pijaństwo, ale i ono prowadzi donikąd. To niespełnialne marzenie o wolności, z szaleństwem rozpasanych parodii i przedrzeźniań, z wielką kupą gorzkiego śmiechu, spuentowanego bezlitosnym, zimnym ciosem stali”

– pisał Andrzej Drawicz, wybitny tłumacz literatury rosyjskojęzycznej. Nazywał Jerofiejewa „rosyjskim Kafką”.